

Sygn. akt VIII C 1292/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) w Ł.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę 2.847,77 zł

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) w Ł. kwotę 2.847,77 zł (dwa tysiące osiemset czterdzieści siedem złotych siedemdziesiąt siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) w Ł. kwotę 1.317 zł (jeden tysiąc trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1292/16

UZASADNIENIE

W dniu 4 lutego 2016 roku powód Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) Szpital (...) w Ł., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 2.847,77 zł wraz z umownymi odsetkami od dnia 10 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwany zobowiązany był do zapłaty należności głównej w kwocie 2.710,11 zł z tytułu odstąpienia od umowy. Dodał, że poza w/w kwotą na dochodzoną w sprawie należność składają się odsetki w kwocie 137,66 zł. **(pozew k. 3-6)**

W dniu 8 marca 2016 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 953/16), który pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości. W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i wskazał, że w dniu 9 kwietnia 2015 roku zawarł z powodem, w wyniku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, umowę nr (...), na mocy której zobowiązał się dostarczyć określonych w SIWZ oraz zgodnych z parametrami określonymi w ofercie 16 sztuk terminali sieciowych. Przedmiot zamówienia oznaczony jako „pakiet nr 9”, miał zostać dostarczony w terminie 14 dni

od dnia podpisania umowy do placówki powoda. Ustalone w umowie wynagrodzenie pozwanego strony oznaczyły na kwotę 27.101,13 zł brutto. Pismem z dnia 9 kwietnia 2015 roku pozwany poinformował powoda, że z przyczyn od niego niezależnych dotrzymanie terminu na dostawę urządzeń nie będzie możliwe z uwagi na problemy podmioty trzeciego z dostarczeniem pozwanemu niezbędnych podzespołów. Wobec powyższego pozwany wniósł o wydłużenie terminu realizacji umowy na dzień 21 maja 2015 roku, co powód uwzględnił jedynie częściowo wydłużając termin o okres 7 dni. Z uwagi na brak możliwości dotrzymania wyznaczonego terminu pozwany pismem z dnia 7 maja 2015 roku złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy. W odpowiedzi powód naliczył pozwanemu karę umowną w wysokości 10% wartości umowy. W ocenie pozwanego takie działanie zamawiającego było nieuprawnione, nie ziściły się bowiem przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, o których mowa w § 4 ust. 1 umowy. Niedotrzymanie przez pozwanego warunków umowy nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych i niezawinionych, a zatem nie można przyjąć, iż do odstąpienia od umowy doszło z przyczyn zależnych od wykonawcy. Ponadto powód nie udowodnił, iż na skutek zachowania poniósł szkodę, tymczasem okoliczność taka jest niezbędna dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej. Pozwany przyjął jednocześnie, że zastrzeżenie z § 4 ust. 1 umowy nie stanowi kary umownej, ta bowiem została przewidziana w § 4 ust. 2 i uzależniona od zaistnienia zwłoki w wykonaniu umowy lub usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub ujawnionych w okresie gwarancji. Zdaniem pozwanego skuteczność żądania powoda deprecjonuje ponadto brak umocowania osób, które podpisały się pod notą księgową do działania w imieniu powoda. Z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia powyższych zarzutów, pozwany podniósł brak spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c., a w przypadku uznania, że zapis § 4 ust. 1 umowy stanowi jednak karę umowną, o jej miarkowanie, jako rażąco wygórowanej. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 47, sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 50-56)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo w całości. Wskazał, że brak wykonania zobowiązania przez podwykonawcę nie może być podnoszony jako okoliczność nieobciążająca pozwanego. Ponadto podniósł, że sporny zapis umowy wyraźnie wskazuje na zryczałtowane odszkodowanie za niewykonanie umowy w wysokości 10%, co jednoznacznie odpowiada konstrukcji kary umownej. Jednocześnie z istoty kary umownej wynika, że dla skuteczności jej dochodzenia nie jest konieczne wykazanie istnienia szkody. Na takie rozumowanie spornego zapisu wskazuje również treść § 4 ust. 3 umowy, który przewiduje możliwość dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych, a więc w oparciu o konieczność udowodnienia wysokości szkody powyżej zastrzeżonych kar umownych. **(odpowiedź na sprzeciw k. 68)**

W piśmie procesowym z dnia 23 czerwca 2016 roku pozwany podtrzymał stanowisko wyrażone w sprzeciwie. Ponownie wskazał, że zastrzeżone w § 4 ust. 1 umowy odszkodowanie nie jest karą umowną, ta bowiem została wprost oznaczona w ust. 2. Jednocześnie podniósł, iż wszelkie niejednoznaczności postanowień umowy winny obciążać powoda, ponieważ to na zamawiającym ciążyła powinność precyzyjnego określenia warunków realizacji zamówienia, które nie mogą być interpretowane na niekorzyść wykonawcy. **(pismo procesowe pozwanego k. 74-75)**

Na rozprawie w dniu 19 października 2016 roku stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda wskazał dodatkowo, że kara umowna w wysokości 10% nie może być uznana za rażąco wygórowaną, kary w tej wysokości są bowiem powszechnie stosowane w stosunkach tego rodzaju, jak przedmiotowy. Dodał, iż różna terminologia ust. 1 i 2 paragrafu 4 umowy nie wyklucza wykładni funkcjonalnej ust. 1, a przecież kara umowna jest niczym innym jak zryczałtowanym odszkodowaniem. **(protokół rozprawy k. 80-81)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 kwietnia 2015 roku pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., jako wykonawca, zawarł z powodem (jako zamawiającym) umowę nr (...), na mocy której zobowiązał się dostarczyć 16 sztuk terminali sieciowych typu H. t620 (...), oznaczonych w umowie jako „Pakiet nr 9: Terminale sieciowe”. Urządzenia miały zostać dostarczone powodowi w terminie 14 dni od dnia podpisania umowy. Wartość przedmiotu umowy strony określiły na kwotę 22.033,44 zł + 23% VAT, a więc 27.101,13 zł brutto.

W § 4 ust. 1 umowy strony ustaliły odszkodowanie z tytułu odstąpienia wykonawcy od umowy z przyczyn zależnych od wykonawcy w wysokości 10% umowy. Strony uzgodniły ponadto, że zamawiający zastrzega sobie prawo naliczania kar umownych w stosunku do wartości umowy: za zwłokę w realizacji przedmiotu umowy w wysokości 2% za każdy dzień zwłoki oraz za zwłokę w usunięciu wad/usterek stwierdzonych przy odbiorze lub ujawnionych w okresie gwarancji w wysokości 0,2% za każdy dzień zwłoki liczony od upływu terminu wyznaczonego na usunięcie wad (§ 4 ust. 2). Strony zastrzegły sobie również prawo dochodzenia odszkodowania uzupełniającego przewyższającego wysokość i zakres kar umownych, na zasadach ogólnych Kodeksu cywilnego (§ 4 ust. 3).

W umowie wskazano ponadto, iż zamawiający przewiduje możliwość dokonania zmian postanowień zawartej umowy w stosunku do treści oferty, na podstawie której dokonano wyboru wykonawcy oraz określa warunki tych zmian przez wprowadzenie do zawartej umowy enumeratywnie wymienionych aneksów, m.in. aneksu terminowego, dopuszczającego zmianę terminu wykonania zamówienia o 7 dni.

Umowa została zawarta w trybie przetargu nieograniczonego zgodnie z art. 39 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych.

Podstawę umowy stanowił sporządzony przez pozwanego formularz ofertowy. W treści formularza pozwany oznaczył cenę jednostkową urządzeń wymienionych w pakiecie nr 9, termin gwarancji, termin realizacji zamówienia (14 dni), oświadczył ponadto, że zapoznał się ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia i przyjmuje je bez zastrzeżeń oraz że uzyskał konieczne informacje do przygotowania oferty. **(dowód: umowa k. 16-18, formularz ofertowy k. 19-22, opis pakietu k. 23, okoliczności bezsporne)**

Pismem z dnia 24 kwietnia 2015 roku pozwany poinformował powoda, że z przyczyn od siebie niezależnych – tj. na skutek problemów dostawcy związanych z brakiem niezbędnych podzespołów – nie ma możliwości dotrzymania terminu oznaczonego w umowie. W związku z powyższym wniósł o wyrażenie zgody na wydłużenie terminu na realizację umowy, sygnalizując, że czynności związane z dostawą mogą się zakończyć w dniu 21 maja 2015 roku.

W odpowiedzi na pismo, powód w dniu 24 kwietnia 2015 roku wskazał, że na mocy § 7 ppkt a) umowy wydłuża termin wykonania zamówienia o 7 dni.

Pismem z dnia 7 maja 2015 roku pozwany poinformował powoda, że wobec problemów z dostarczeniem zamówionych urządzeń odstępuje od realizacji przedmiotowej umowy.

W odpowiedzi powód w piśmie z dnia 8 maja 2015 roku wskazał, że zgodnie z § 4 pkt 1 umowy nalicza odszkodowanie w wysokości 10% wartości umowy z tytułu odstąpienia wykonawcy z przyczyn od niego zależnych. W tym samym dniu powód wystawił notę księgową nr (...) na kwotę 2.710,11 zł z terminem płatności do dnia 22 maja 2015 roku. **(dowód: nota księgowa k. 11, informacja o naliczeniu kary umownej k. 12, oświadczenie o odstąpieniu od umowy k. 13, pismo k. 14, k. 15, okoliczności bezsporne)**

Pozwany nie zapłacił należności wynikających z noty księgowej, o której mowa wyżej, na skutek czego pismami z dnia 9 czerwca 2015 roku i 26 listopada 2015 roku powód wezwał go do zapłaty kwoty 2.710,11 zł, które to wezwania okazały się jednak bezskuteczne. **(dowód: wezwanie do zapłaty k. 9, k. 10, okoliczności bezsporne)**

Od niezapłaconej przez pozwanego noty księgowej powód naliczał odsetki ustawowe, których wysokość na dzień 20 stycznia 2016 roku wyniosła 137,66 zł. **(dowód: wyliczenie odsetek k. 8)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie uregulował zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił jako bezsporny oraz na podstawie dowodów z dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości, co do prawidłowości i rzetelności ich sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że w toku rozprawy w dniu 19 października 2016 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do przesłuchania pozwanego, na okoliczność braku winy pozwanego w niewykonaniu zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy oraz ustalenia, iż odstąpienie przez pozwanego od umowy nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, uznając, że nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sprawie nie było bowiem sporne, iż przyczyną odstąpienia pozwanego od umowy były problemy dostawcy z podzespołami.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie niesporne były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że strony zawarły umowę na dostarczenie sprzętu w postaci 16 sztuk terminali sieciowych. Poza sporem pozostawały ponadto postanowienia umowy odnoszące się do sposobu jej realizacji, w szczególności dotyczące ceny oraz terminu dostarczenia sprzętu, jak również, iż na skutek problemów dostawcy pozwanego związanych z niedostępnością podzespołów, pozwany nie miał możliwości realizacji umowy w uzgodnionym terminie, wobec czego, ostatecznie odstąpił od zawartej umowy.

Kontestując żądanie pozwu pozwany podniósł wyłącznie, iż odstąpienie od umowy nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, zakwestionował ponadto, aby § 4 ust. 1 umowy stanowiący źródło wystawienia noty księgowej, mógł stanowić podstawę do naliczenia kary umownej, podnosząc, że ta została odrębnie uregulowana w ust. 2, treść ust. 1 należy zaś rozumieć wyłącznie w kategoriach odszkodowania.

W ocenie Sądu stanowisko pozwanego jest błędne. Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że zgodnie z treścią przepisu art. 353¹ k.c. strony, zawierające umowę, mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Cytowany przepis jednoznacznie określa granicę swobody umów wskazując, iż ta jest ograniczona w szczególności przepisami ustawy. Takim przepisem jest między innymi art. 483 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody, wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi, przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (por. wyrok z dnia 15 maja 2015 roku, LEX nr 1770716) kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem, mającym służyć wzmocnieniu skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy. Dłużnik, godząc się na karę umowną, bierze na siebie niejako gwarancję wykonania zobowiązania. Gdy do wykonania w sposób realny nie dojdzie lub zobowiązanie zostanie zrealizowane nienależycie, z przyczyn, za które dłużnik odpowiada, kara staje się automatyczną sankcją odszkodowawczą w ustalonej zryczałtowanej wysokości. Operuje się tu często pojęciem tzw. surogatu odszkodowania i szkody ogólnej, innej niż zindywidualizowana szkoda majątkowa wierzyciela. Jak podniósł Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 6 listopada 2003 roku, mającej moc zasady prawnej (III CZP 61/03, OSNC 2004/5/69), sformułowanie "surogat odszkodowania" należy rozumieć w tym sensie, że strony przy zawarciu umowy określają z góry wysokość należnego wierzycielowi odszkodowania na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika i odszkodowanie (kara umowna) kompensuje wszystkie negatywne dla wierzyciela konsekwencje wynikające ze stanu naruszenia zobowiązania. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że strony ustaliły w umowie dwa rodzaje kary umownej, pierwszy za odstąpienie od umowy na skutek niewykonania zobowiązania (§ 4 ust. 1), drugi za nienależyte wykonanie zobowiązania (§ 4 ust. 2). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 lipca 2012 roku (III CZP 39/12, OSNC 2013/2/17), zakresy pojęć "niewykonanie zobowiązania" oraz "nienależyte wykonanie zobowiązania" nie są tożsame. Stan opóźnienia lub zwłoki w wykonaniu zobowiązania, który już ustał, stanowi jedną z postaci nienależytego wykonania zobowiązania; gdy dłużnik spóźnia się z wykonaniem zobowiązania i z tej przyczyny wierzyciel odstępuje od umowy, dochodzi do niewykonania zobowiązania. Konstrukcja kary umownej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, a ściślej, za szkodę powstałą w następstwie nienależytego wykonania zobowiązania, w tym obejmującą opóźnienie lub zwłokę w wykonaniu zobowiązania, zakłada, że dojdzie do wykonania zobowiązania, ale w sposób nienależyty (np. co do terminu), natomiast u podstaw konstrukcji kary umownej na wypadek niewykonania

zobowiązania leży założenie, że zobowiązanie nie zostanie wykonane. Jeżeli więc umowa przewiduje karę umowną za zwłokę lub opóźnienie w wykonaniu zobowiązania oraz karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy, oznacza to, że pierwsza z tych kar jest zastrzegana jedynie za szkodę spowodowaną opóźnieniem lub zwłoką - jako jednych z postaci nienależytego wykonania zobowiązania, które jednak zostanie wykonane - natomiast drugi rodzaj kary umownej dotyczy rekompensaty za szkodę doznaną przez wierzyciela wskutek niewykonania zobowiązania, w następstwie odstąpienia od umowy, chociażby przyczyną wykonania tego uprawnienia była wcześniejsza zwłoka dłużnika lub inne okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi dłużnik.

Od ustawowej kary umownej odróżnić należy natomiast dopuszczalne zastrzeżenie o charakterze gwarancyjnym, nakładające obowiązek zapłaty określonej kwoty pieniężnej w razie niewykonania (niewłaściwego wykonania) zobowiązania wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, do którego nie stosuje się przepisów o karze umownej. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 kwietnia 2014 roku (I ACa 1435/13, LEX nr 1461195), taki charakter będzie miało postanowienie umowne w brzmieniu "za uchybienie terminu", "bez względu na przyczynę niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie zobowiązania". Kara umowna może więc być zastrzeżona w kontrakcie zarówno za zwłokę, jak i jako zabezpieczenie gwarancyjne za tzw. opóźnienie proste, polegające na niespełnieniu świadczenia w oznaczonym terminie, a w wypadku nieoznaczenia - po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do wykonania. W tym drugim wypadku (za opóźnienie) chroniony jest szczególny interes wierzyciela polegający na terminowym wykonaniu zobowiązania, istotny zwłaszcza w tzw. zobowiązaniach terminowych. Brak podstawy dla nakładania na strony obowiązku wskazywania w umowie, zastrzegającej obowiązek zapłaty określonej kwoty pieniężnej za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania niepieniężnego, dodatkowych okoliczności (przyczyn) opóźnienia, które miałyby wystąpić po stronie dłużnika, zatem ich wprowadzenie zależy od woli stron. Zatem to wola stron decyduje o tym, czy odpowiedzialność dłużnika skutkująca nałożeniem na niego obowiązku zapłaty kwoty pieniężnej dotyczy niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania z przyczyn od niego zależnych, czy też odpowiedzialność ta jest rozszerzona i dłużnik odpowiada za skutek w postaci niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania niezależnie od przyczyn, które do niego doprowadziły. Odpowiedzialność dłużnika w zakresie kary umownej bez względu na przyczynę niewykonania zobowiązania powinna być jednak w umowie wyraźnie określona, nie ma bowiem podstaw do dorozumienia rozszerzonej odpowiedzialności dłużnika (por. m.in. wyrok SN z dnia 6 października 2010 roku, II CSK 180/10, LEX nr 970070).

W omawianej sprawie, w treści § 4 ust. 1 umowy, strony jednoznacznie zastrzegły, że powód ma możliwość naliczenia odszkodowania z tytułu odstąpienia wykonawcy od umowy wyłącznie, gdy odstąpienie to nastąpi z przyczyn zależnych od wykonawcy, co implikuje konstatację, że zapis ten nie ma charakteru zastrzeżenia o charakterze gwarancyjnym, a stanowi karę umowną za odstąpienie od umowy na skutek niewykonania zobowiązania. W świetle powyższych rozważań na temat istoty kary umownej nie może się przy tym ostać argumentacja pozwanego, iż potraktowanie spornego zapisu w kategoriach kary umownej wyklucza jego treść, o czym była już bowiem mowa, kara umowna to nic innego jak sankcja odszkodowawcza w ustalonej zryczałtowanej wysokości. Nie ma również racji pozwany podnosząc, iż powód nie miał prawa naliczenia kary umownej z uwagi na brak zaistnienia szkody po jego stronie. Stanowisko to stoi w opozycji do ugruntowanego stanowiska judykatury, zgodnie z którym, w wypadku zastrzeżenia kary umownej wierzyciel nie ma obowiązku wykazania faktu szkody i jej wysokości, a zobligowany jest jedynie udowodnić, że kara umowna została skutecznie zastrzeżona oraz, że doszło do nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 10 października 2014 r., V ACa 245/14, (...); wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 czerwca 2013 r., I ACa 38/13, Legalis nr 719578; wyrok SN z dnia 4 grudnia 2003 r., II CK 160/02, Legalis nr 64496). W cyt. już uchwałach siedmiu sędziów mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wprost wskazał, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Uzasadniając przytoczony pogląd, Sąd Najwyższy dostrzegając istniejące wcześniej rozbieżności w zakresie tego, czy powstanie po stronie wierzyciela szkody stanowi przesłankę roszczenia o zapłatę kary umownej, wyjaśnił, że przepisy art. 483 k.c. i art. 484 k.c. winny być rozumiane wedle wykładni funkcjonalnej, przy założeniu konstrukcyjnej ciągłości odszkodowania umownego i kary umownej. Skoro roszczenie wierzyciela o zapłatę kary umownej o określonej przez strony wysokości przysługuje wierzycielowi "bez względu na wysokość poniesionej szkody" (art. 484 k.c.) to w formule takiej można dostrzec

zasadniczo tę samą myśl legislacyjną, jaka została zawarta w zwrocie ustawowym zawartym w art. 84 § 1 Kodeksu zobowiązań ("bez potrzeby wykazywania jakiegokolwiek szkody"). Jeżeli kara umowna przysługuje wierzycielowi w zastrzeżonej wysokości "bez względu na wysokość poniesionej szkody", oznacza to, że nie ma w ogóle znaczenia także sam fakt wystąpienia szkody. Wyeliminowana została, także de lege lata, zależność między karą umowną i szkodą, a nie tylko między samą wysokością kary umownej i wysokością szkody. Wierzyciel byłby wobec tego zawsze zwolniony z wykazania nie tylko wysokości szkody, ale także z faktu jej poniesienia. Inaczej stałoby się w razie dochodzenia przez wierzyciela odszkodowania na zasadach ogólnych (art. 484 § 1 zdanie drugie i art. 471 k.c.). W ocenie Sądu Najwyższego, w art. 484 § 1 zdanie pierwsze k.c. doszło zatem do zmodyfikowania ogólnych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej dłużnika w razie powstania obowiązku zapłaty przez niego kary umownej, ponieważ jej zapłata w wysokości pierwotnie umówionej może nastąpić bez względu na fakt wystąpienia i wysokość poniesionej szkody. Zastrzeżenie kary umownej w umowie powoduje modyfikację reguł odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazuje jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Kara umowna stanowi zatem jedną z umownych sankcji kontraktowych, aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika, o uproszczonym sposobie jej zastosowania, w sferze odpowiedzialności kontraktowej obowiązek naprawienia szkody nie stanowi bowiem jedynej konsekwencji (sankcji) niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

W świetle dotychczasowych rozważań przyjąć należy, że powód był uprawniony do naliczenia kary umownej z tytułu odstąpienia pozwanego od umowy, z tym jednak zastrzeżeniem, iż warunkiem sine qua non skorzystania z tego uprawnienia było wykazanie, że odstąpienie pozwanego od umowy nastąpiło z przyczyn od niego zależnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że kara umowna należy się wierzycielowi tylko wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNCPiUS 1970/11/214; z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 746/04, LEX nr 284693; z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt II CSK 84/12, LEX nr 1232233). Wierzyciel dochodzący roszczenia o zapłatę kary umownej musi wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 791/98, LEX nr 50891). Jeżeli dłużnik wykaże, że nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie (nienależyte wykonanie) zobowiązania, będzie wówczas zwolniony z obowiązku zapłaty kary umownej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 r., III CSK 234/07, LEX nr 487539). W świetle powyższego za zasadny uznać należy wniosek, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania musi wynikać z niedołożenia przez dłużnika należytej staranności, a więc z działania przez niego zawinionego. Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699). Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede

wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25.07.2013 r., V ACa 472/12, LEX nr 1356490; wyrok SN z dnia 10.08.2007 r., II CSK 170/07, LEX nr 465906). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23.10.2003 r., V CK 311/02, LEX nr 82272). Pamiętać przy tym należy, że w myśl art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 1 kwietnia 2016 roku (por. I ACa 1408/15, LEX nr 2044387), w stosunkach gospodarczych przy określaniu wzorca należytej staranności należy uwzględniać wyższe, surowsze wymagania, z uwagi na zawodowy charakter działalności dłużnika, prowadzonej w sposób ciągły, co do zasady oparty na szczególnych umiejętnościach, wiedzy i doświadczeniu. W odniesieniu do stosunków o charakterze zawodowym uzasadnia to wymaganie staranności dłużnika na poziomie wyższym od przeciętnego. Kontrahent powinien w taki sposób ustalać stosunek prawny ze swoimi klientami, aby mając na względzie charakter prac i nakłady jakie należy ponieść na jej zrealizowanie, kontrahent otrzymał przedmiot umowy wykonany należyście i w terminie przewidzianym w umowie. Tylko zatem szczególne wypadki zaistniałe w trakcie wykonywania pracy, których zaistnienia nie było sposób przewidzieć z punktu widzenia profesjonalisty, zwalniają z odpowiedzialności za niedochowanie warunków umowy (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 28 maja 2015 r., I ACa 125/15, LEX nr 1789987). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że pozwany składając powodowi propozycję ofertową i przystępując do przetargu nie dochował należytej staranności, nie upewnił się bowiem, czy oferowany towar jest dostępny u jego dostawcy. W ocenie Sądu pozwany, jako podmiot zajmujący się profesjonalnie, w skali całego kraju, działalnością polegającą na dostarczaniu szeroko rozumianego sprzętu komputerowego, powinien zdawać sobie sprawę z konsekwencji zawieranych umów i konsekwencje te ponosić. Przystępując do przetargu z określoną ofertą, a tym bardziej podpisując umowę, pozwany miał pełną świadomość, że zamówiony towar jest obowiązany dostarczyć w uzgodnionej liczbie i terminie, a niewykonanie tego obowiązku i odstąpienie przez niego od umowy będzie skutkowało konsekwencjami z § 4 ust. 1 umowy. Okoliczność, że to z winy dostawcy nie doszło do wykonania umowy przez pozwanego ma przy tym irrelevantne znaczenie, to powinnością pozwanego było bowiem upewnienie się już na etapie przed zawarciem umowy, że oferowany do sprzedaży towar dostawca ten ma w swoim asortymencie. Brak takiego działania należy postrzegać w kategorii niezachowania należytej staranności, jaka jest wymagana od podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Powyższe implikuje konstatację, iż powód był uprawniony do naliczenia kary umownej w wysokości zastrzeżonej w umowie (10% od wartości umowy). Sąd nie podzielił jednocześnie argumentacji pozwanego, iż naliczona przez powoda kara umowa jest rażąco zawyżona. Powtórzenia wymaga, iż wysokość kary umownej ze swej istoty jest niezależna od zaistnienia oraz wielkości ewentualnej szkody i pełni głównie funkcję mobilizującą – represyjną z punktu widzenia dłużnika, zaś gwarancyjną i ewentualnie kompensacyjną w punktu widzenia wierzyciela. Miarkując karę umowną sąd musi uwzględnić powyższe okoliczności, jak również baczyc na fakt, iż miarkowanie osłabia skutek stymulacyjno-represyjny oraz kompensacyjny kary umownej, a nadto redukcja stanowi modyfikację treści zobowiązania określonego w umowie. Ewentualne miarkowanie winno mieć więc miejsce li tylko wówczas, gdy prima facie wysokość naliczonej przez stronę kary umownej cechuje rażąca nieodpowiedniość (por. m.in. wyrok SA w Łodzi z dnia 7 lutego 2013 roku, I ACa 1107/12, LEX nr 1311974). Takiej nieodpowiedniości Sąd jednak nie stwierdził na gruncie przedmiotowej sprawy, niewątpliwie bowiem zastrzeżenie kary umownej w wysokości 10% wartości umowy zawieranej przez podmioty profesjonalne, nie może być uznane za wygórowane. Podniesienia wymaga przy tym, że w stosunkach profesjonalnych istnieje domniemanie faktyczne, że strony były w stanie dokonać zastrzeżenia kary umownej w wysokości, która motywuje dłużnika do wykonania zobowiązania oraz odpowiada możliwej do poniesienia przez wierzyciela szkodzi. W tego typach umowy instrument miarkowania musi być stosowany ostrożnie, przy możliwie szerokim poszanowaniu woli stron, zwłaszcza, że w obrocie profesjonalnym należy oczekiwać większej staranności i umiejętności oceny ryzyka związanego z zaakceptowaniem postanowień kontraktowych odnoszących się do kary umownej (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 17 marca 2016 r., I ACa 1040/15, LEX nr 2031125; wyrok SA w Szczecinie z dnia 22 stycznia 2015 r., I ACa 707/14, LEX nr 1842300).

W świetle przedłożonych przez powoda dokumentów nie może się również ostać zarzut wystawienia noty księgowej przez nieuprawnioną do tego osobę.

W konsekwencji Sąd uznał, iż powód ma prawo domagać się od pozwanego zapłaty kwoty 2.710,11 zł z tytułu kary umownej, jak również skapitalizowanych odsetek ustawowych od tej kwoty, wystawiona przez powoda nota księgowa podlegała bowiem zapłacie w określonej dacie, uchybienie zaś temu obowiązkowi przez pozwanego, uprawniało powoda do naliczenia odsetek ustawowych od niezapłaconych w terminie należności, stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. Skoro zatem pozwany nie zapłacił kwoty, na którą opiewała przedmiotowa nota, powód naliczył odsetki ustawowe od kwoty 2.710,11 zł. Jak wynika z zestawienia przedłożonego przez powoda, na dzień 20 stycznia 2016 roku odsetki te wyniosły 137,66 zł, przy czym przedstawione wyliczenie należy uznać za prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powoda Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) w Ł. kwotę 2.847,77 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2016 roku do dnia zapłaty.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Strona powodowa wygrała proces w całości a zatem należy się jej od pozwanego zwrot kosztów procesu w łącznej wysokości 1.317 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu – 100 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 1.200 zł – § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.